



Rozmowa z Wojciechem Ciurzyńskim, prezesem Polnord S.A.

- Jak pan ocenia obecną sytuację na rynku nieruchomości? Czy nastąpiła zmiana w porównaniu z początkiem 2010 roku?

Wojciech Ciurzyński: Obecnie jest popyt przede wszystkim na tanie mieszkania. Natomiast mieszkania średnie i wysokiej klasy w różnych lokalizacjach raczej słabo się sprzedają. Jedynym miejscem, gdzie wyższej klasy mieszkania lepiej się sprzedają to Sopot. Nasze mieszkania na ulicy Łokietka cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem klientów. Natomiast gdzie indziej dochodzimy już do dużej liczby mieszkań sprzedawanych miesięcznie (na przykład w lipcu sprzedaliśmy 80). Poważny kryzys na razie się kończy, ale odbicie jest zauważalne przede wszystkim dla tańszych, małych mieszkań. Jest to oczywiście związane z ograniczoną zdolnością kredytową kupujących oraz bardziej restrykcyjną niż wcześniej polityką kredytową banków.

- Jak jest według pana perspektywa rozwoju rynku mieszkaniowego w drugiej połowie roku? Czy według pana czekają nas jakieś poważniejsze zmiany?

Wojciech Ciurzyński: W perspektywie drugiego półrocza nie widać większych zmian. Wychodzimy z kryzysu bardzo powoli. Przewiduję, że dopiero w drugiej połowie przyszłego roku będziemy mogli odnotować większy ruch w średnich i droższych mieszkaniach.

- Rząd potwierdził jednoprocentową podwyżkę VAT-u. Czy według pana będzie to miało jakikolwiek wpływ na sytuację na rynku nieruchomości?

Wojciech Ciurzyński: Moim zdaniem nie będzie to miało prawie żadnego wpływu. To jest minimalna korekta podatków. Jeżeli ta podwyżka zostanie wprowadzona to my jesteśmy w stanie obniżyć ceny o ten VAT. W mojej ocenie ta kwestia nie będzie najważniejsza przy rozwoju rynku nieruchomości. Dużo zależy od sytuacji gospodarczej oraz dostępności kredytów hipotecznych.

Rozmawiał Tomasz Wrzask